



ZIPSEE
CYFROWA POLSKA



Warszawa, dnia 18 stycznia 2021 r.

**Szanowny Pan
Marek Zagórski
Sekretarz Stanu
Kancelaria Prezesa
Rady Ministrów**

Szanowny Pan Ministrze

W imieniu Członków Związku Cyfrowa Polska przedkładam nasze stanowisko w sprawie zaprezentowanego przez Komisję Europejską projektu rozporządzenia z dnia 15 grudnia 2020 r. tj. aktu o usługach cyfrowych (DSA).

Na wstępie pragniemy podziękować za możliwość zgłoszenia wstępnych uwag do projektów unijnych rozporządzeń Digital Services Act (DSA). Mamy pełne przekonanie, że projektowane regulacje będą znacząco oddziaływać na cyfrową przyszłość Europy. Popieramy stanowisko Komisji Europejskiej, że przyszłe rozwiązania legislacyjne powinny zapewniać większą przejrzystość odnośnie obowiązków podmiotów działających na rynkach cyfrowych, a jednocześnie powinny wzmacniać pozycję konsumentów i przyczyniać się do rozkwitu potencjału innowacyjnego przedsiębiorców, szczególnie tych z sektora MŚP.

Wstępna analiza tekstu rozporządzeń (tj. zarówno DSA jak i DMA) wskazuje, że Komisja zdecydowała się na utrzymanie podstawowych zasad zawartych w dyrektywie o handlu elektronicznym - jest to zgodne naszymi wcześniejszymi postulatami. Dyrektywa doprowadziła do rozwoju szerokiej gamy usług internetowych i modeli biznesowych. To dzięki obowiązującym przepisom przedsiębiorcy, w tym w szczególności MŚP, na przestrzeni lat znacząco zwiększyli swoje możliwości biznesowe oferując przy tym konsumentom coraz szerszy wybór towarów i usług.

Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT - ZIPSEE "Cyfrowa Polska"

www.zipsee.pl

ZIPSEE Cyfrowa Polska
ul. Ogrodowa 58
00-876 Warszawa

Tel. +48 (22) 666 22 46 KRS: 0000250359
Fax: +48 (22) 666 22 47 NIP: 522-280-25-18
biuro@zipsee.pl REGON 140463214



Rozumiemy jednak, że z uwagi na znaczny upływ czasu od uchwalenia dyrektywy, jak też pojawienie się modeli biznesowych opartych na nowego typu usługach cyfrowych, może ona wymagać pewnych modyfikacji. Tym niemniej jej podstawowe zasady powinny zostać utrzymane. Dlatego też nowe regulacje powinny w zasadzie uzupełniać podstawowe zasady dyrektywy o handlu elektronicznym, a jednocześnie zapewniać ich większą przejrzystość, w jasny sposób określając ewentualne obowiązki i zakres odpowiedzialności różnych podmiotów działających w Internecie.

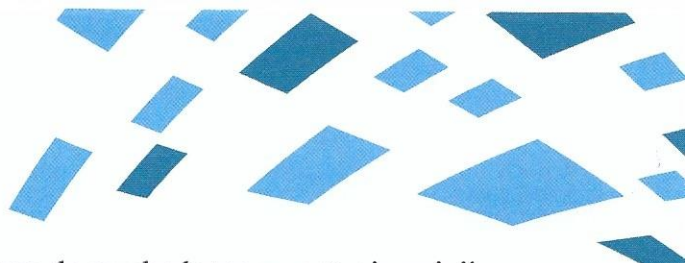
Poniżej prezentujemy kluczowe uwagi w zakresie przedstawionych projektów regulacji DSA.

Akt o usługach cyfrowych (DSA)

Przede wszystkim **z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że w zaprezentowanym przez Komisję projekcie DSA utrzymane zostały podstawowe zasady dyrektywy o handlu elektronicznym, w tym w szczególności system odpowiedzialności pośredników, zakaz ogólnego monitorowania czy w zasada kraju pochodzenia.** To głównie dzięki tym przepisom przedsiębiorcy, w tym w szczególności MŚP, na przestrzeni lat, znacznie zwiększyli swoje możliwości biznesowe oferując przy tym konsumentom coraz szerszy wybór towarów i usług. Stoimy na stanowisku, że jakiegokolwiek nowe przepisy powinny być jasne oraz nie powinny budzić wątpliwości interpretacyjnych. Co więcej, należy zadbać aby nie dyskryminowały jakichkolwiek uczestników rynku, czy ich legalnych modeli biznesowych, a także były neutralne technologicznie.

Jednocześnie wskazujemy na konieczność maksymalnej harmonizacji przepisów. Takie rozwiązanie pozwoli na dokończenie budowy jednolitego rynku cyfrowego, co znacząco ułatwi prowadzenie biznesu szczególnie małym i średnim przedsiębiorcom. **Dlatego, też w tym zakresie popieramy koncepcję przyjęcia przepisów w formie rozporządzenia, nie zaś w formie dyrektywy.**

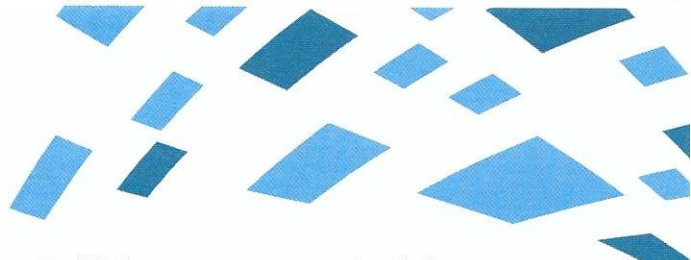
Tak jak wskazaliśmy powyżej popieramy zakaz nakładania na pośredników internetowych ogólnego obowiązku monitorowania treści. Tego typu rozwiązanie gwarantuje pełne zachowanie zasady pluralizmu i wolności słowa. Chcemy uniknąć sytuacji,



w której jakiegokolwiek przepisy mogłyby ograniczyć prawo do swobodnego wyrażania opinii, a nawet swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Dotyczy to w szczególności przepisów, które zachęcałyby przedsiębiorstwa do usuwania treści bez starannej ich weryfikacji. Tego typu regulacje mogłyby nie tylko zakłócać rozwój i upowszechnianie usług cyfrowych, ale także ograniczać rozwój sztuki czy nauki.

W pełni popieramy zróżnicowane podejście KE do kwestii treści bezprawnych oraz szkodliwych. Uważamy, że definicja treści szkodliwych powinna pozostać w gestii poszczególnych państw członkowskich. W tym zakresie doceniamy przyjęcie rozwiązania polegającego na zastosowaniu mechanizmów współregulacyjnych (np. kodeksy postępowania zatwierdzone przez regulatora) oraz zaangażowanie tzw. „trusted flaggers”. Naszym zdaniem instytucja tzw. „trusted flaggers” przyczyni się do szybszego ich usuwania z przestrzeni online. Co istotne, to krajowy Koordynator ds. Usług Cyfrowych będzie przyznawał status „trusted flaggers”. Pozwoli to na dokładną weryfikację podmiotów ubiegających się o taki status i ułatwi eliminowanie podmiotów chcących podejmować działania w złej wierze.

Ponad powyższe, w zakresie instytucji „trusted flaggers”, wskazujemy, że zgodnie z treścią proponowanego art. 19 ust. 5 Projektu, *„Jeżeli platforma internetowa posiada informacje wskazujące, że zaufany podmiot sygnalizujący złożył (...) znaczną liczbę niedokładnych lub niewystarczająco uzasadnionych zawiadomień (...), przekazuje te informacje koordynatorowi usług cyfrowych (...)”*. Następnie, ów koordynator ma możliwość cofnięcia statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego, *„(...) jeżeli stwierdzi (...), że podmiot przestał spełniać warunki określone w ust. 2.”* Niemniej, przepis wspomnianego ust. 2 nie przewiduje wprost możliwości cofnięcia statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego ze względu na składanie znacznej liczby niedokładnych lub niewystarczająco uzasadnionych zawiadomień, a odnosi się jedynie do formalnych warunków uznawania podmiotu za zaufany (posiadanie wiedzy i kompetencji, reprezentacja zbiorowych interesów, niezależność od platformy, wykonywanie czynności w sposób terminowy, rzetelny i obiektywny). Choć treść art. 19 ust. 2 (c) (w szczególności w odniesieniu do rzetelności wykonywania czynności sygnalizacyjnych) może potencjalnie obejmować niedokładność lub niską jakość zawiadomień, fakt ten pozostaje w obszarze subiektywnej oceny koordynatora usług cyfrowych, a platformie nie przysługuje prawo do odwołania. Stąd też wydaje się, że omawiany przepis wymaga doprecyzowania.



Popieramy również umieszczenie w projekcie DSA zasady “dobrego samarytanina”, która chroni pośredników przed odpowiedzialnością w przypadku, gdy usuwając nielegalną treść działają w dobrej wierze. Ostrzegamy jednak przed tym, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której każde imienne zgłoszenie mogłoby zostać uznane za faktyczną wiedzę lub świadomość o bezprawności treści. Uważamy, że takie rozwiązanie prowadziłoby do zagrożenia wolności prowadzenia otwartej publicznej debaty.

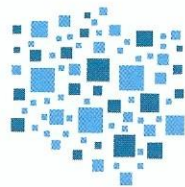
W powyższym zakresie zwracamy również uwagę na konieczność pełnej harmonizacji procedury notice and action. Jakiegokolwiek rozbieżności w systemach prawnych poszczególnych państw utrudniają swobodny przepływ usług i zaburzają funkcjonowanie jednolitego rynku. Dlatego też apelujemy o stworzenie zharmonizowanych przepisów w tym zakresie. Co istotne, taki, zharmonizowany system odpowiedzialności jest też szczególnie ważny dla MŚP, które nie dysponują zasobami, aby na bieżąco weryfikować publikowane na ich serwerach treści. Dla bardziej efektywnego rozpatrywania wniosków o usunięcie bardzo korzystne będzie wprowadzenie wymogu identyfikacji zgłaszającego oraz podawania dokładnego adresu url wątpliwej treści.

Jednakże, w zakresie funkcjonowania procedury notice and action **nasze wątpliwości wzbudza również katalog obowiązkowych elementów oceny okoliczności popełnienia nadużyć, o których mowa w art. 20 ust. 1 i 2 projektu.** Zgodnie z art. 20 ust. 3 pkt c) i d), platformy są zobowiązane do oceny, indywidualnie dla każdego przypadku, „(...) c) wagę nadużyć i ich konsekwencje; d) zamiar odbiorcy, osoby fizycznej, podmiotu lub skarżącego”. W wielu przypadkach, ocena taka, w szczególności w zakresie konsekwencji nadużyć, jak i zamiaru skarżącego, może nie być możliwa do przeprowadzenia, czyniąc omawiany przepis niewykonalnym. Proponujemy zatem, aby jego treść została odpowiednio zmieniona poprzez wprowadzenie kwantyfikowanych wskaźników lub doprecyzowana poprzez zdefiniowanie, co prawodawca miał na myśli, żądając oceny wagi nadużyć, konsekwencji nadużyć oraz zamiarów ww. podmiotów.

W odniesieniu do **Alternatywnych metod Rozwiązywania sporów (ADR)** obawiamy się regulacji, które pozwalałyby każdej osobie, nawet tej działającej w złej wierze, na korzystanie z alternatywnych metod rozwiązywania sporów (ADR) w celu rozstrzygnięcia każdego sporu.

Szczególnie obecnie, rozumiemy, jak ważne jest dla użytkowników możliwość odwołania się

Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT - ZIPSEE "Cyfrowa Polska"



od decyzji dotyczących treści. Jednak możliwość stosowania ADR w każdym przypadku, może w istocie osłabić stworzenie przejrzystych systemów zarządzania treściami. W tym kontekście **chcielibyśmy również wyrazić swoją wątpliwość w zakresie bezwarunkowego zwolnienia odbiorcy usługi z wszelkich opłat dotyczących postępowania pozasądowego w przypadku, gdy jego sprawa zostanie rozstrzygnięta na korzyść platformy internetowej.** Polskie doświadczenia (np. w odniesieniu do nieistniejącego już rejestru klauzul abuzywnych) wskazują, że taka konstrukcja może powodować bezzasadne wnoszenie spraw do pozasądowego rozstrzygnięcia, a tym samym przedłużać rozstrzyganie innych spraw, powodować wzrost kosztów administracyjnych i niepotrzebnie obciążać tak organy, jak i przedsiębiorców. Sugerujemy wprowadzenie rozwiązań, w których również odbiorca usługi ponosiłby koszty (wstępne, całkowite lub częściowe) swoich czynności, a ewentualne zwolnienie z opłat podlegałoby decyzji organu rozstrzygającego.

Stoimy na stanowisku, że nadzór regulacyjny powinien wspierać jednolity rynek cyfrowy i zasadę kraju pochodzenia. Naszym zdaniem jakiegokolwiek nowe obowiązki ustanawiane przez poszczególne państwa członkowskie przyczyniają się do rozdrobnienia jednolitego rynku cyfrowego. Dlatego tak ważne jest określenie wspólnych, europejskich ram prawnych dotyczących sprawozdawczości i podejmowania interwencji. W kontekście nadzoru regulacyjnego popieramy również wymóg niezależności koordynatorów krajowych od rządów.

Jesteśmy zaniepokojeni zróżnicowaniem przepisów do podmiotów o określonej wielkości.

W obecnym brzmieniu przepisy koncentrują się na "bardzo dużych platformach internetowych". Uważamy, że takie podejście powoduje przede wszystkim zagrożenie dla bezpieczeństwa. Aby regulacje mogłyby być naprawdę skuteczne, obowiązki w zakresie należytej staranności muszą chronić przed rozpowszechnianiem nielegalnych treści również na mniejszych platformach. Nie jest to ryzyko teoretyczne, a migracja treści jest rzeczywiście niepokojącą tendencją, którą analitycy zaobserwowali choćby w przypadku treści o charakterze terrorystycznym i zdjęć przedstawiających seksualne wykorzystywanie dzieci. Ponadto, asymetryczne zobowiązania mogą zniechęcać do wzrostu mniejsze podmioty, które będą w sposób sztuczny utrzymywać małą skalę działalności, tylko po to, aby uniknąć regulacji. Spowoduje to dalsze napędzanie kryzysu innowacji w Europie.



Niezależnie od powyższych argumentów pragniemy wskazać, że analiza projektu DSA powoduje pojawienie się innych wątpliwości – o charakterze fundamentalnym – dotyczących w szczególności proporcjonalności proponowanych rozwiązań w odniesieniu do problemów (postrzeganych niedoskonałości rynku wewnętrznego), które miałyby być przez nie zaadresowane. KE uważa, że art. 114 TFUE jest odpowiednią podstawą prawną dla tej inicjatywy ze względu na to, że należy „zapewnić zharmonizowane warunki rozwoju innowacyjnych usług transgranicznych w Unii poprzez przeciwdziałanie i zapobieganie powstawaniu przeszkód w takiej działalności gospodarczej wynikających z różnic w sposobie rozwoju przepisów krajowych, biorąc pod uwagę fakt, że kilka państw członkowskich ustanowiło lub zamierza ustanowić kwestie takie jak usuwanie nielegalnych treści w Internecie, staranność, procedury powiadamiania i działań oraz przejrzystość”. **Jakkolwiek tak sformułowany cel DSA może uzasadniać potrzebę ujednolicenia prawodawstwa na poziomie Unii, aby skutecznie móc oprzeć się na art. 114 TFUE, jakiegokolwiek rozporządzenie nie powinno wykraczać poza to, co jest konieczne do zaradzenia zakłóceniom wynikającym z fragmentacji przepisów (przy czym zakłócenia te powinny być znaczne). Wątpliwe jest, czy tak szeroki zakres regulacji, jaki został przedstawiony w projekcie, spełnia ten test proporcjonalności.** Wydaje się, że zacytowany cel mógłby być osiągnięty w zdecydowanie prostszy sposób.

Pozostaję do dyspozycji Pana Ministra na dalszych etapach prac na przedmiotowych regulacjach zarówno na poziomie wypracowywania stanowiska polskiego rządu, jak i podczas prac na poziomie europejskim.

Z wyrazami szacunku

Michał Kanownik

Prezes Zarządu

Związek Cyfrowa Polska